

MIEJSCE DLA MŁODEGO CZŁOWIEKA



W Domu Katechetycznym przy naszej parafii w kwietniu 2008 r. powstała świetlica dla dzieci. Jej historia rozpoczęła się kilka lat wcześniej, gdy rada parafialna wraz z ks. proboszczem Tadeuszem Mucem zdecydowała o powstaniu przy parafii miejsca, w którym dzieci i młodzież będą mogły spędzać czas wolny od zajęć w szkole. – Świetlica poszerza zakres działań podejmowanych przez parafię. Jej oferta odpowiada na potrzeby, które występują na dużym osiedlu mieszkaniowym, gdzie zawsze znajdzie się grupa dzieci wymagających opieki i pomocy nie tylko w nauce – wyjaśniał Dawid Wróblewski, ówczesny członek rady parafialnej. – Postanowiliśmy zaprosić do współpracy siostry ze Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej, które zgodziły się poprowadzić świetlicę – uzupełnia.



Świetlica Cegiełka ruszyła 5 maja 2008 r. i początkowo działała 8 godzin w tygodniu. Natomiast od września 2008 r. jest już otwarta przez 30 godzin, od poniedziałku do piątku od 12.00 do 18.00. Po szkole na dzieci czekają różnorodne zabawy, zajęcia rekreacyjne, specjalistyczne i edukacyjne, m.in. plastyczne, muzyczne, jak również z matematyki czy ortografii. – Do świetlicy przychodzę codziennie. Najbardziej lubię zajęcia z angielskiego, na których robimy wiele ciekawych ćwiczeń – podkreśla 9-letnia Ania. Dzieci mogą liczyć na pomoc w odrabianiu lekcji, na gry i zabawy na świeżym powietrzu oraz na podwieczorek. Działania podejmowane w świetlicy muszą być atrakcyjne, gdyż w przeciwnym razie dzieci wybrałyby oglądanie telewizji w domu lub granie na komputerze. – Przychodzę do świetlicy, bo w domu się nudzę, a tutaj zawsze coś ciekawego się dzieje. Mieliśmy zabawę andrzejkową, mikołajki i wigilię. Niedawno byliśmy w kinie – wylicza Iza, uczennica III klasy. W świetlicy dzieci są pod opieką wychowawczyń: pani Michaliny i pani Agatym s. Dagmary Kani oraz wolontariuszy, którymi są zarówno uczniowie, studenci, jak i nauczyciele. – Czas spędzony w świetlicy daje mi wiele satysfakcji i pozwala zdobyć doświadczenie w pracy z dziećmi. Tutaj czasem można się lepiej pobawić niż z własnymi rówieśnikami – stwierdza Ola Leszyńska, uczennica gimnazjum. – Świetlica to przede wszystkim ludzie. Nawet najwspanialsze sale z rewelacyjnym wyposażeniem, bez zaangażowania ludzi nie stworzą ciepłego i przyjaznego miejsca, w którym dzieci czułyby się dobrze i bezpiecznie – podkreśla s. Dagmara.



Wszystkie informacje o projekcie znajdziesz na stronie internetowej www.komunikacja.org.pl